

Miros, Sam na sam

Jeszcze to widzę jeszcze się dziwię

Jak w niemym kinie widz

Żcie na niwie niezbyt prawdziwej ostry dla serca wikt

Z wierszy przeważnie bardzo poważny cikliwy tren

Znęw szron na szybie a ja tym tkliwiej

Zaśpiewać tobie chcę

Że:

Bywam sam na sam

Z tobą bo tylko ciebie mam

Dla ktęrej wszystko i nic

Ktęocz i lic chociaż tęsknię nigdy wię

Bywam sam na sam

I to męj wierny fart

I męwią o nim linie na dłoni śpiewa wiatr.

Jakoś nie wyszło ze złotą rybą

Czas nie chciał dla mnie stanąć

I można błysnąć tu złotą myę

Szukałem przecież po całym świecie się

Dziś dawnym echem z dna swoich piekieł

Chcę ci zaśpiewać

Że:

Bywam sam na sam...

Było co było zdarzeń zawiłość

Magicznych spięć szarada

Na taką miłość tak się złoę

Jedną nadzieię mam że się śmiejesz gdy pr

I żmęj Boże na twojej drodze

Stanę by już nie śpiewać

Że:

Bywam sam na sam...